

Noce w bibliotekach

07.06.2017.

CHOSZCZNO. W piątek w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej odbyły się nocne rozmowy o historii miasta oraz o miastotwórczej roli choszczeńskiego garnizonu. Noc później, w Klubie 12 Brygady Zmechanizowanej, członkinie tamtejszego klubu bibliotecznego udowadniały, że "Literatura jest dziewczyną". Oba wydarzenia odbyły się w ramach ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek 2017.

Noc Bibliotek to ogólnopolska akcja promująca zarówno czytelnictwo, jak i same biblioteki. To również okazja do atrakcyjnego zaprezentowania zbiorów, działań artystycznych, edukacyjnych i rozrywkowych. W tegoroczną akcję, której przyświecało hasło "Bo czytanie porusza", włączyły się biblioteki Szkoły Podstawowej nr 1 w Choszcznie i Klubu 12 Brygady Zmechanizowanej oraz Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej. Przygotowały wiele atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

Legendy zabawą przeplatane

Pierwsza swoje wrota otworzyła MBP, a dokładnie jej oddział dziecięcy. Oprócz projekcji filmu "Biuro detektywistyczne Lassego i Mai" oraz wycieczki nad jezioro Klukom, młodzi czytelnicy poznali choszczeńskie legendy. Odbyły się również warsztaty modelowania balonów.

Wspomnienia fotografią malowane

Natomiast w czytelni dla dorosłych debatowano na temat historii Choszczna oraz ludzi niegdyś tu mieszkających. Był pokaz fotografii ze starych albumów, dokumentów życia społecznego i licznych kronik, a wykład SŁAWOMIRA GIZIŃSKIEGO, pt. "Miastotwórcza rola garnizonu w Choszcznie", przywołał wiele wspomnień, z czego wywiązała się długa dyskusja, a w efekcie chęć zorganizowania kolejnego spotkania. - On z pewnością w swoich zasobach ma jeszcze wiele smaczków fotograficznych, musimy więc go odpowiednio podejść, by nam je pokazał, oczywiście okraszając odpowiednim komentarzem - powiedział IRENEUSZ JUREWICZ, oceniając materiały, które w piątek przedstawił wspomniany historyk. Tu nie wypada pominąć faktu, że pan Ireneusz zasiłił bibliotekę fotografiami z lat 70., a nawet 60. - Zrobione są w takich miejscach, o których nawet najstarsi górale nie wspominają. Myślę tu na przykład o okolicach ul.

Rycerskiej, rosnącej tam niegdyś jabłoni przy placu zabaw, czy aktualnym budynku dawnego Eden przy ulicy Rybackiej. Fakt, że nikt nie potrafił zlokalizować tych miejsc oraz odbywająca się w naszym mieście jakiś czas temu wystawa dotycząca powojennego Choszczna, zmotywowały mnie do tego, by podzielić się z innymi tym, co znalazłem w rodzinnych zasobach - opowiada pan Ireneusz. Dodaje, że większość zdjęć wykonał jego wujek. - On też zainspirował mnie, i jak tylko nauczyłem się cokolwiek trzymać w rękach, to był to właśnie aparat, którego zresztą od 60 lat nie wypuszczam z rąk - kontynuuje.

O interesujące fragmenty choszczeńskich dziejów, uposażył dom książki RYSZARD DUKINDORF. - Przyniósł zbiór starych pocztówek z okresu Arnswalde, artefakty oraz zbiór zawieszek dla psów z okresu przedwojennego - niektóre z nich zaprezentowała prowadząca opisywany wieczór bibliotekarka HALINA KLUCZEWSKA. Pochwaliła się także, że ciekawe materiały, z którymi każdy z nas może się zapoznać, dostarczyli również: TADEUSZ JANUSZKIEWICZ, ADAM SZYMAŃSKI, HENRYK KOWALSKI, ROMAN KOZŁOWSKI oraz ZBIGNIEW ŁASOWSKI. Ten ostatni, zasilił bibliotekę w kronikę Sądu Rejonowego w Choszcznie. - Zawiera głównie materiały dotyczące działalności sądu, przedstawia sylwetki naszych sędziów oraz pracowników tej instytucji - zaznaczył Z. Łasowski. Dodał, że kronikę tę prowadził przez 40 lat, a dziś żałuje, że nie ma osoby, która kontynuowałaby jego dzieło.

Uczestnicy wzięli również udział w quizie. Bibliotekarki EWA ZAJKOWSKA i WIOLETTA WITKOWSKA sprawdzały ich wiedzę z zakresu lokalizacji choszczeńskich obiektów. Tegoroczną Noc Bibliotek w MBP najlepiej spuentował wspomniany już wcześniej I. Jurewicz. - Rewelacyjna. Za każdym razem dowiaduję się czegoś nowego, już nie tylko o tym mieście, ale także o sobie. Oby takich akcji było jak najwięcej. Zapewniam, że jeśli tylko będzie trzecia, czwarta, czy dziesiąta edycja, z pewnością wezmę w niej udział - podsumował.

"Literatura jest dziewczyną"

to hasło sobotniej Nocy Bibliotek w Klubie 12 Brygady Zmechanizowanej w Choszcznie. Wzięły w nim udział koła biblioteczne ze Szkoły Podstawowej nr 1 oraz ze wspomnianego klubu. - Dziewczęta przebierały się za bohaterki literackie, tańczyły z duchami i czytały opowiadania z dreszczykiem, udowadniając, że "Literatura jest dziewczyną". Była także nocna gra "Escape room - śladami sowy", czyli coś dla dziewcząt o mocnych nerwach - relacjonowała BARBARA GRZEJSZCZYK, która wraz z ANNA STETKIEWICZ przygotowały tegoroczną akcję.

Katarzyna Jezierska

{gallery}noc_bibliotek_2017_mbp{/gallery}

{gallery}nocbibliotek2017_klub12bz{/gallery}